

Gabriela Besler

Metafizyka Petera Frederica Strawsona

Folia Philosophica 18, 129-144

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W niniejszym artykule zamierzamy przedstawić metafizykę angielskiego filozofa, który istotnie wpłynął na obecny kształt filozofii analitycznej między innymi dlatego, że sprzeciwił się ametafizyczności (czy antymetafizyczności) filozofii analitycznej. Strawson jest autorem koncepcji metafizyki, określanej jako metafizyka deskryptywna (określenie, jakim posługuje się Strawson) albo jako metafizyka analityczna (określenie, jakim posługują się omawiający filozofię Strawsona).

Zagadnienia wstępne

Strawson metafizykę rozumie jako opisywanie najogólniejszych cech naszego sposobu myślenia o świecie realnym, jako badanie rzeczywistości realnie istniejącej z perspektywy schematu pojęć. Według Strawsona poza obszarem zainteresowania filozofa pozostają wszelkie sposoby pozapojęciowego kontaktu z rzeczywistością². W wykładni Strawsona ontologia (której synonimem jest metafizyka), epistemologia i logika – to trzy ściśle z sobą powiązane działy filozofii³.

¹ Strawson (ur. 1919 r.), wybitny filozof angielski, emerytowany profesor Katedry Filozofii Metafizycznej w Uniwersytecie Oksfordzkim, należy do metafizykujących filozofów analitycznych. Do dziś aktywnie uczestniczy w angielskim i międzynarodowym życiu filozoficznym. Jest autorem 9 książek, około 40 artykułów. Dwie jego książki oraz 6 artykułów zostało przetłumaczonych na język polski. Życiorys i bibliografię Strawsona można znaleźć w T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona*. Lublin 1995, s. 7–11.

² Ibidem, s. 59.

³ P. F. Strawson: *Analysis and Metaphysics. An Introduction to Philosophy*. Oxford 1992, s. 31. (*Analiza i metafizyka. Wprowadzenie do filozofii*. Przeł. A. Grobler: Kraków 1994, s. 41).



GABRIELA BESLER

Metafizyka Petera Frederica Strawsona¹



Celem metafizyki Strawsona jest odpowiedź na dwa pytania:

1. Jakie są podstawowe typy pojęć, za pomocą których myślimy o świecie realnym. Pytanie to sprowadza się do pytania: Jakie są podstawowe typy bytów realnych?
2. Jak są z sobą powiązane podstawowe typy pojęć (czy odpowiadające im byty realne)?

Omawianą metafizykę charakteryzuje:

- 1) nawiązywanie do filozofii Arystotelesa, Kanta, Fregego, Wittgensteina, Russella, Moore'a, Austina, Quine'a;
- 2) autonomiczność w stosunku do nauk szczegółowych;
- 3) nieprzewodzenie badań historycznofilozoficznych; poglądy innych odgrywają rolę służebną: ich celem jest pozytywne wsparcie systemu myśli autora lub posłużenie do wyprecyzowania i wyostrenia jego myśli;
- 4) zajmowanie się głównie zagadnieniami metafizycznymi, w nikłym stopniu opracowywanie tradycyjnych zagadnień filozoficznych;
- 5) niedążenie do ostatecznego i koniecznego wyjaśnienia, czego konsekwencją jest brak pytań o wewnętrzną strukturę bytów realnych i niedochodzenie do tezy o istnieniu Absolutu.

Z filozofii Arystotelesa Strawson zaczerpnął myśl o frazie podmiotowej i frazie orzecznikowej w zdaniu, a także niektóre tezy metafizyczne. Od Kanta przejął – jak sam mówi – pytanie filozoficzne i metodę transcendentalną. Na Strawsonowską teorię znaczenia wpłynęła Wittgensteina teoria gier językowych. Można zauważyć powtórzenie wielu Russelowskich tez ontologicznych (np. dotyczących powszechników). Moore'a Strawson nazywa swym nauczycielem. Austin inspirował Strawsona swoją teorią performatywów, a Quine – sformułowanymi przez siebie warunkami bycia indywiduum.

Źródłem metafizycznych zainteresowań Strawsona było zainteresowanie zdolnością do używania języka w odniesieniu do rzeczy i do ich opisywania.

Punktem wyjścia filozofii Strawsona jest stwierdzenie: myślimy o świecie. W stwierdzeniu tym tkwi pewna dystynkcja: między określonym, pojedynczym terminem a wyrażeniem predykatywnym. Według Strawsona jej podstawą jest dystynkcja między przestrzenno-czasowymi partykulariami⁴ i uniwersaliami

⁴ Angielskie *particular* Chwedeńczuk (tłumacz *Indywiduów* Strawsona) przełożył jako „konkret”. To tłumaczenie zachowuje także Grobler (tłumacz *Analizy i metafizyki...* Strawsona). Natomiast Szubka (tłumacz licznych artykułów Strawsona oraz autor monografii o metafizyce Strawsona) zwrócił uwagę, że konkrety przeciwstawia się abstraktom, a Strawson *particulars* przeciwstawia nie abstraktom, ale uniwersaliom. Poza tym istnieją teorie tzw. abstrakcyjnych konkretów. Z tych względów Szubka tworzy neologizm: „partykularne” (T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 95). Z kolei Sady, tłumacząc Russella *Problemy filozofii – particular* przetłumaczył jako „rzecz (byt) jednostkowa (-y)” (W. Sady: *Posłowie. Miejsce „Problemy filozofii” w twórczości Bertranda Russella*. W: B. Russell: *Problemy filozofii*. Przekład i posłowie W. Sady. Warszawa 1995. s. 188). My będziemy się posługiwać terminem „partykularne”, ale przytaczając cytaty z *Indywiduów* oraz z *Analizy i metafizyki...*, zachowamy użyte tam słowo „konkret”.

(pojęciami ogólnymi). Z tego stwierdzenia wyprowadza wniosek: istnieją partykularia i pojęcia. By określić, które z bytów jednostkowych są podstawowe, Strawson odwołuje się do zależności identyfikacyjnych. Okazuje się, że bytów jednostkowych jednego typu nie można zidentyfikować bez bytów jednostkowych innego typu. Pierwszy typ bytów jednostkowych jest tym podstawowym. Według Strawsona są dwa rodzaje partykulariów podstawowych: ciała materialne i osoby.

U podstaw tej metafizyki leży przekonanie, że nie ma sensu mówienie czegośkolwiek o czymkolwiek, jeżeli to coś nie istnieje. Strawsona poznajemy jako filozofa, który ceni sobie dane zdrowego rozsądku, ma szacunek do logiki języka potocznego. Świat – to zbiór partykulariów, rozumianych jako jednostkowe, czasoprzestrzenne, stosunkowo trwałe obiekty. Jeżeli do tego dodać jeszcze tezę, że pojęcie presuponuje istnienie swej egzemplifikacji, to filozofia Strawsona musi mieć znamiona filozofii realistycznej. Do podstawowych tez metafizycznych Strawsona zaliczyć trzeba tezę o realizmie metafizycznym (definiowanym jako pogląd, wedle którego rzeczy realnie istniejące są niezależne od podmiotu poznającego).

Materialny przedmiot metafizyki Strawsona stanowi rzeczywistość realnie istniejąca. Formalnym przedmiotem metafizyki Strawsona jest ogólny aspekt rzeczywistości, dlatego filozof wskazuje na podstawowe typy pojęć, którym mają odpowiadać podstawowe typy bytów jednostkowych.

Strawson posługuje się głównie metodą analizy konektywnej, czyli analizy polegającej na szukaniu powiązań w ramach schematu pojęć. Analiza (jako metoda uprawiania metafizyki) polega – wedle Strawsona – na:

1) szukaniu podstawowych typów pojęciowych, czyli szukaniu pojęć presuponowanych przez inne pojęcia (zagadnienie presupozycji jest osobnym tematem w jego filozofii, który częściowo zostanie omówiony);

2) ustaleniu związków między podstawowymi typami pojęciowymi, czyli ustaleniu związków między poszczególnymi częściami struktury pojęciowej.

Twierdzimy, że w metafizyce Strawsona trzeba wyróżniać trzy sfery⁵ tego, co istnieje realnie:

1) sferę bytów jednostkowych, zwanych partykulariami, czyli sferę substancji pierwszych (istniejącą niezależnie od podmiotu poznającego oraz transcendentnie w stosunku do podmiotu poznającego);

2) sferę bytów ogólnych (a więc pojęć), czyli sferę substancji drugich (istniejącą w sposób mentalny, intencjonalny, tzn. istnieniem podmiotu poznającego);

3) sferę bytów lingwistycznych, czyli sferę znaków umownych.

⁵ Wprawdzie w ramach sfery realnej (czyli w ramach tego, co istnieje realnie) Szubka wyróżnia sferę partykulariów (czyli sferę substancji pierwszych) oraz sferę uniwersaliów (czyli sferę substancji drugich), wydaje się jednak, że język nie mieści się w żadnej z wymienionych sfer. (T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 109).

Poza wymienionymi trzema sferami (wyczerpującymi sfery tego, co istnieje realnie) jest to, co idealne⁶, oraz to, co możliwe. Przedmiotami idealnymi Strawson nie zajmuje się w swej filozofii (prawdopodobnie odmawia im jakiegokolwiek formy istnienia), a przedmiotami możliwymi zajmuje się jedynie ubocznie.

Byty jednostkowe

Dla Strawsona, sfera tego, co jednostkowe, to sfera partykulariów. Partykularne jest dla Strawsona jednym z indywiduów⁷. W swej metafizyce formułuje warunki-kryteria bycia indywiduum. Chociaż Strawson tak nie czyni, to uważamy, że warunki te – z wyjątkiem pierwszego – należy traktować jako konieczne własności indywiduum:

1. Warunek istnienia⁸.

2. Warunek bycia identyfikowanym jako obiekt jednostkowej referencji, czyli jako pojedyncza rzecz. Zdaniem Strawsona to, co realnie istnieje, musi być zdolne do bycia identyfikowalnym jako rzecz, która jest. Z warunkiem tym łączy się jeszcze zagadnienie odróżnialności danego partykularne od rzeczy innych. W *Universals* Strawson nie mówi o identyfikowalności, ale o zasadzie identityczności: „[...] nic nie jest uważane za byt, jeżeli nie ma jasnej, ogólnej zasady identyfikacji dla wszystkich rzeczy swojego rodzaju”. Tak określone kryterium bycia indywiduum Lowe nazywa metafizycznym, sformułowanym po raz pierwszy przez Quine'a⁹.

3. Warunek „bycia zdolnym do figurowania w myśleniu lub rozmowie jako jakiś obiekt jednostkowej referencji czy jako jednostkowy podmiot predyka-

⁶ Chociaż Strawson posługuje się czasami słowem „idea”, to jednak nie chodzi mu o byt idealny w znaczeniu platońskim. Dla Strawsona idea jest synonimem pojęcia.

⁷ Z tej racji, że słowo „indywiduum” jest w metafizyce Strawsona wieloznaczne, proponujemy następujące uporządkowanie znaczeń tego słowa:

1) indywiduum w znaczeniu językowym może być rozumiane w sensie: węższym (w tym sensie indywiduami są przedmioty odniesienia wyrażenia podmiotowego) i szerszym (w tym sensie indywiduum jest również to, co odpowiada pewnym częściom wyrażenia predykatywnego);

2) indywiduum w znaczeniu ontologicznym może być rozumiane w sensie: szerszym (indywiduum jest partykularne oraz pojęcie) i węższym (indywiduum jest jednostka ludzka). Metafizyka Strawsona traktuje o indywiduach w rozumieniu 2) w sensie szerszym.

⁸ P. F. Strawson: *Individuals*. In: *Philosophical Problems Today*. Ed. G. Floistad. Vol. 1. Dordrecht 1994, s. 29, 42. Zob. P. F. Strawson: *My Philosophy*. In: *The Philosophy of P. F. Strawson*. Ed. P. K. Sen, R. R. Verma. New Dheli 1995, s. 1.

⁹ P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 26, 27; Idem: *Universals*. „Midwest Studies in Philosophy” 1979, vol. 4, s. 5; E. J. Lowe: *Metaphysics of Abstract Objects*. „The Journal of Philosophy” 1995, no 10, s. 511.

cji¹⁰. Strawson zauważa, że według takiego warunku indywiduami są nie tylko przestrzenno-czasowe partykularia, ale także pojęcia. Tak określone kryterium bycia indywiduum Lowe nazywa semantycznym, sformułowanym przez Fregego i bronionym przez Dummetta¹¹. Można przypuszczać, że warunek ten bazuje na przyczynowej teorii referencji¹².

Wymienione warunki spełniają wszystkie indywidua. Poza tymi Strawson formułuje warunki, które spełniają partykularia (w odróżnieniu od pojęć)¹³. Partykularia są czymś jednostkowym, a nie ogólnym¹⁴. Pojęcie może być różnego stopnia, tak jak są predykaty różnych stopni. Jeżeli natomiast chodzi o partykularia, nie ma możliwości dokonania takiego stopniowania. Asymetria: partykularne – pojęcia, wychodzi także (zdaniem Strawsona) w trakcie analizy własności negacji. Okazuje się, że negując frazę predykatywną (której odpowiada zawsze pojęcie), negujemy tym samym całe zdanie. Negując frazę podmiotową, nie dokonuje się negacji całego zdania. Ponadto Strawson przywołuje jeszcze Fregego rozróżnienie na wyrażenia nasycone i wyrażenia nienasycone.

Ad 1. Warunek pierwszy jest najmniej analizowany, chyba Strawsonowi wydaje się najbardziej oczywistym. Pisze on: „[...] aby coś było indywidualne, musi co najmniej być, czyli istnieć”¹⁵. Trzeba tu postawić pytanie, czy chodzi o „istnienie” w sensie „bycia realnym”, czy o „istnienie” w sensie „bycia możliwym” (czyli niesprzecznym), czy o „istnienie” w znaczeniu „bycia interpretowanym jako kwantyfikator egzystencjalny”. Uważamy, że Strawson mówiąc „istnieje”, ma na uwadze pierwszą z podanych możliwości. Tym samym można by spróbować zestawić te sformułowania z tekstem Tomasza z Akwinu,

¹⁰ „[...] being capable of figuring in thought or discourse as an object of singular reference or a singular subject of predication.” P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 42. Warunek ten jest podany także w *Universals*, ale jako pierwszy warunek. Istnienie jest pominięte albo założone (s. 5).

¹¹ Idem: *Individuals...*, s. 42; E. J. Lowe: *Metaphysics of Abstract Objects...*, s. 509.

¹² Nie rozwijamy tu tego wątku. Na temat przyczynowej teorii referencji zob. K. Jodkowski: *Czy kauzalna teoria referencji jest lekarstwem na ontologiczną niewspółmierność? W: Między logiką a etyką. Studia z logiki, ontologii, epistemologii, metodologii, semiotyki i etyki. Prace poświęcone Profesorowi Leonowi Kojowi*. Lublin 1995, s. 211–222; Z. Muszyński: *Przyczynowa teoria referencji a fizykalizm*. W: *Między logiką a etyką...*, s. 345–360.

¹³ Zagadnieniem asymetrii pomiędzy konkretem i pojęciem, podmiotem i orzecznikiem, frazą podmiotową i frazą predykatywną Strawson zajmował się wiele lat. Zob. np. *Indywidua...*, cz. 2: *Podmioty logiczne*; Idem: *Concepts and Properties or Predication and Copulation*, „The Philosophical Quarterly” 1987, vol. 37, s. 402–406; Idem: *Singular Terms and Predication*. In: Idem: *Logico-Linguistic Papers*. London 1971, s. 53–74; Idem: *The Asymmetry of Subjects and Predicates*. In: *Logico-Linguistic Papers...*, s. 96–115. Przedstawione w tych tekstach kryteria odróżniania konkretności i pojęć podmiotu i orzecznika, frazy podmiotowej i frazy predykatywnej zebrane są w: T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 88–95.

¹⁴ P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 27.

¹⁵ Ibidem, s. 26, także s. 29.

np.: „[...] o bycie mówi się, że posiada istnienie”¹⁶, czy z alegorycznym wyrażeniem Krapca „istnienie chwyta nas za gardło”. Warunek istnienia jest koniecznym, ale nie wystarczającym. Skoro Strawson stawia warunek istnienia bytom realnym, nie uznaje tym samym za konieczne wprowadzanie istnienia np. ze świadomości podmiotu poznającego.

Zwróćmy jeszcze uwagę na fakt, że Strawson bada partykularne, traktując je jako podstawowe pojęcie schematu pojęć, ale partykularne to charakteryzuje z uwzględnieniem jego istnienia. Są dwie możliwości interpretacji tego faktu.

A. Albo istnienie wchodzi w treść pojęcia partykularne (wtedy istnienie byłoby traktowane jako własność, która ma swe pojęcie), albo istnienie charakteryzuje pojęcie, opisując obiekt, do którego się odnosi (ale z pominięciem jego cech indywidualnych).

B. Może w ten sposób Strawson wyraża filozoficzną tezę, że istnienie zawsze oddziałuje na rozum ludzki, nie ma więc sensu pytanie o istnienie, bo ono jest czymś najpierwotniejszym w aspekcie ontologicznym. Z tego powodu Strawson nie rozpatruje problemu wyjścia poza schematy pojęciowe, które się bada; badając schematy pojęciowe, badamy tym samym rzeczy, których te schematy dotyczą. Dlatego też sfera pojęć i sfera bytów realnych, chociaż się różnią, stanowią ściśle związaną całość.

Ad 2. Warunek ten Strawson szeroko dyskutuje z warunkiem Quine'a: „nie ma bytu bez idyntyeczności”. Strawson uważa, że znaczenie tego wyrażenia Quine'a jest następujące: „Nie ma bytu bez wspólnej zasady idyntyeczności dla wszystkich rzeczy pewnego rodzaju, do którego oznaczony byt należy.” Według kryterium Quine'a klasy spełniają ten warunek, ale jakości czy pojęcia uniwersalne owego warunku nie spełniają. Strawson ma inny pogląd w tym względzie. Uważa, że jakość może być idyntyfikowana przez odniesienie do rodzaju, do którego należy. Zamiast mówić o idyntyfikowalności pojęcia ogólnego, można mówić o kryterium idyntyeczności rzeczy, będącej egzemplifikacją tego kryterium¹⁷. Rozwiązanie takie rodzi jednak trudności, bo jest niezgodne z wcześniejszą tezą o idyntyfikowalności partykulariów przez pojęcia.

Idyntyfikując można się odnosić do dowolnej rzeczy, chociaż partykularia materialne i osoby są wzorcowymi obiektami idyntyfikacji. Partykularne Strawson idyntyfikuje przez położenie czasoprzestrzenne. Partykularne jest stosunkowo trwałe, co umożliwia jego idyntyfikację pomimo upływu czasu. Strawson mówi także o „uznaniu idyntyeczności partykularne przynajmniej w pewnych przypad-

¹⁶ Tomasz z Akwinu: *In Met.*, XII. lect. 1, n. 2419; podają za: M. A. Krapiec: *Dziela*. T. 1: *Teoria analogii bytu*. Lublin 1993, s. 65.

¹⁷ P. F. Strawson: *Universals...*, s. 5; Idem: *Individuals...* s. 28; Idem: *My Philosophy...* s. 15.

kach obserwacji nieciągłej”¹⁸. Ponadto „identyfikowalność partykularne presuponuje [to, co ogólne – G. B.] i zależy od identyfikowalności tego, co ogólne”¹⁹. Pod względem identyfikowalności partykularia są wtórne w stosunku do uniwersaliów. Uniwersale stanowi dla partykularne „zasadę identyczności”. Tu nasuwa się pytanie: Czy w takim razie pojęcie jest „bardziej” indywiduum niż partykularne? Jeżeli tak było, filozoficzne konsekwencje takiej tezy są istotne.

Strawson mówi o możliwości ponownej identyfikacji partykulariów i o identyfikowalności partykulariów w sensie odróżnialności od rzeczy innych²⁰. Podstawą do odróżnialności danego partykularne od rzeczy innych jest umiejscowienie go w określonej przestrzeni i w określonym czasie. Zdaniem Strawsona nie byłoby dwóch różnych przedmiotów jednostkowych, gdyby nie różniły się parametrami czasoprzestrzennymi.

Jak należy scharakteryzować rolę identyfikowalności w metafizyce Strawsona? Wydaje się, że należy odróżnić ją od identyczności i nie utożsamiać tych dwóch kategorii. Identyfikowalność pełni funkcję warunku-kryterium służącego do wypreparowania zależności identyfikacyjnych²¹. Identyfikowalność – to kategoria epistemologiczna, jej ontologicznym odpowiednikiem jest identyczność. Gdyby nie było identyczności, nie byłoby możliwości identyfikowalności²². Uważamy, że wprowadzenie warunku bycia identyfikowalnym prowadzi do tezy, że każdemu z osobna partykularne przysługuje własność bycia identycznym z sobą, bycia odrębnym i różnym od innych partykulariów.

Czy Strawson uważa, że tożsamość (jako synonim identyczności) jest podstawowym, choć nie jedynym wymogiem bytowości? Czy partykularne jest sobą dzięki temu, że jest z sobą tożsame? Wprawdzie Strawson twierdzi, że nie ma niczego, co by nie było z sobą identyczne, ale to nie znaczy, że identyczność od wewnątrz konstytuuje, scala indywiduum. Czy zasadnym jest powiedzenie, że

¹⁸ Idem: *Individuals...*, s. 31, 40–41; Idem: *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics*, London–New York 1990, s. 35. (*Indywidua. Próba metafizyki deskryptywnej*. Przel. B. Chwedeń-cz u k. Warszawa 1980, s. 32).

¹⁹ P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 31.

²⁰ Idem: *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics...*, s. 60. (*Indywidua. Próba metafizyki opisowej...*, s. 57); Idem: *Individuals...*, s. 26.

²¹ „Strawson uważa, że prawomocne jest (przynajmniej w odniesieniu do partykulariów) ustalanie zależności ontologicznych na podstawie zależności identyfikacyjnych. Zaznacza jednak, iż utrzymując, że partykularia *A* są ontologicznie uprzednie wobec partykulariów *B*, nie twierdzi, że tylko te pierwsze istnieją w sensie podstawowym, a te drugie w sensie wtórnym lub że tylko te pierwsze są realne.” T. S z u b k a: *Zależności identyfikacyjne a zależności ontologiczne*. „Roczniki Filozoficzne” 1991–1992, z. 1, s. 329.

²² O tym, że są podstawy świadomości łączenia kategorii identyczności z bytem jednostkowym, świadczą fragmenty na następujących stronach: P. F. S t r a w s o n: *Analysis and Metaphysics...*, s. 69 (*Analiza i metafizyka...*, s. 85); Idem: *Semantics, Logic and Ontology*. „Neue Hefte fuer Philosophie” 1975. Bd. 8, s. 10. (*Semantyka, logika i ontologia*. „Studia Filozoficzne” 1987, nr 11, s. 71). Por. także T. S z u b k a: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 118–119.

– według Strawsona – partykulare jest bytem jednostkowym dzięki temu, że jest:

- a) z sobą tożsame (identyczne);
- b) niesprzeczne?

Czy do takich wniosków prowadzi Strawsona warunek identyfikowalności?

Łączenie identyczności z bytem jednostkowym przywołuje metafizykę Platona. Dla niego prawdziwą rzeczywistością były tożsame z sobą idee. Ostatecznym „korzeniem” rzeczywistości nie jest tutaj jej istnienie, które sprowadza się do „wewnętrznego sposobu bytowania”, ale właśnie natura, która jest jedna przez tożsamość z sobą. Tę tożsamość można wyrazić w zdaniu negatywnym przez „niesprzeczność”²³.

Ad 3. Zdaniem Strawsona „ontologiczna dystynkcja między przestrzenno-czasowymi partykulariami z jednej strony i pojęciami ogólnymi [...] z drugiej stanowi podstawę i odpowiada formalnej dystynkcji dwu typów terminów, które wchodzi do bazowej kombinacji [myśli i mowy]”²⁴. Strawson pisze: indywiduum „musi być zdolne do bycia odniesionym do czegoś przez gramatycznie pojedyncze wyrażenie”²⁵. Według Strawsona partykularia – ze względu na warunek referencji – są uprzednie względem uniwersaliów, bo podstawowymi obiektami referencji czy podmiotami predykcji są substancjalne, względnie trwałe, konkretne indywidua²⁶.

Warunek ten Strawson uważa za parafrazę znanego sformułowania Quine’a: „być, to być wartością zmienną”. Według Strawsona formuła ta ma następujące uzasadnienie: „[...] posługujemy się określonym jednostkowym wyrażeniem nazwowym po to, by je zastosować do pewnego konkretnego, indywidualnego przedmiotu lub osoby, a następnie przypisać mu lub jej pewną własność. Wówczas to, co mówimy, może być prawdą, czy tylko ewentualną prawdą, jedynie pod warunkiem, że taki przedmiot czy osoba faktycznie istnieje.”²⁷ Chcemy zwrócić uwagę, że w ten sposób Strawson dokonał połączenia swej teorii presupozycji (sformułowanej w *Introduction to the Logical Theory*, ale będącej właściwie teorią pragmatyczną) ze swoją metafizyką. Zwróćmy jeszcze uwagę, że filozof ten zdaje sobie sprawę z faktu, że „Quine, wykładając swoją doktrynę, mówi jedynie o dziedzinie wartości zmiennych związanych kwantyfikatorem, podczas gdy ja zacząłem swoje objaśnienia, mówiąc o odniesieniu przedmiotowym, o określaniu indywiduów za pomocą jednostkowych wyrażen nazwowych zupełnych, o czym Quine w ogóle nie wspomina w swojej doktrynie zaangażowania ontologicznego.”²⁸ „[...] mniemamy, że istnieją przedmioty tych

²³ M. A. Krąpiec: *Jana Dunsza Szkota koncepcja bytu*. „Principia” 1990, nr 2, s. 19.

²⁴ P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 22. Także Idem: *My Philosophy...*, s. 9.

²⁵ Idem: *Individuals...*, s. 26–27.

²⁶ Ibidem, s. 39.

²⁷ Idem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 42. (*Analiza i metafizyka...* s. 54).

²⁸ Ibidem, s. 43. (Ibidem, s. 55).

i tylko tych typów, które muszą mieć reprezentantów, jeżeli wypowiedziane za pomocą kwantyfikatorów twierdzenia ogólne mają być prawdziwe (albo... istotnie lub nietrywialnie prawdziwe). Oto parafraza doktryny mówiącej, że nasza ontologia obejmuje dokładnie te rodzaje rzeczy, które mogą być wartościami zmiennych objętych zasięgiem kwantyfikatorów, jeżeli istotna część naszych mniemań ma być prawdziwa.²⁹ Język potoczny pozwala w tym miejscu postawić wszystko za zmienną nazwową. By się przed tym ustrzec, Quine mówi o zasadzie ekonomii (ontologia ma obejmować „wyłącznie przedmioty odniesienia przedmiotowego teoretycznie niezbędne z omawianego punktu widzenia”³⁰), a także o ograniczeniu słownictwa do zrozumiałego i nadającego się do przyjęcia z naukowego punktu widzenia³¹.

Wymienione trzy warunki bycia indywiduum można by nazwać warunkami „brzegowymi”, decydującymi o byciu czymkolwiek. (Warunki te można próbować porównać z transcendentálnymi właściwościami bytu w ujęciu Krąpca³²).

Zdaniem Strawsona ze względu na warunek identyfikacji i referencji (czyli warunki: 2. oraz 3.) można określić, co jest podstawowym partykularne. Odpowiedź brzmi, że podstawowymi są (zdaniem Strawsona – podobnie jak u Arystotelesa) partykularia zawarte w podklasie przestrzenno-czasowych partykulariów, mianowicie „względnie trwale substancjalne, przestrzenno-czasowe indywidua, które egzemplifikują jakąś charakterystyczną zasadę organizacji jako takiej, ten indywidualny człowiek czy koń”³³. Do partykulariów podstawowych Strawson zalicza także osoby³⁴.

Na podstawie zagadnienia partykularne i pojęcia widać, jak w koncepcji Strawsona „pracuje” teza, że gramatyka, logika i ontologia – to trzy aspekty jednych zunifikowanych badań³⁵. Pokazuje on bowiem paralełę pomiędzy gramatyczną dystynkcją frazy podmiotowej i frazy referencjalnej, logiczną dystynkcją zmiennej predykatowej i zmiennej nazwowej, ontologiczną dystynkcją pomiędzy partykularne i uniwersale. Podstawową – w sensie ontologicznym – jest dystynkcja ontologiczna, między partykularne i pojęciem³⁶. Znaczy to tyle, że gdyby na tym poziomie ontologicznym sytuacja była inna, inna byłaby dystynkcja na poziomie logicznym i gramatycznym. To ontologia „generuje” logikę, a na tej nadbudowana jest gramatyka. Tym samym partykularne ma odpowiednik na poziomie logicznym (jest nim zmienna nazwowa) i na poziomie

²⁹ Ibidem. (Ibidem, s. 54–55).

³⁰ Ibidem, s. 45. (Ibidem, s. 58).

³¹ Ibidem. (Ibidem, s. 57).

³² M. A. Krąpiec: *Dzieła*. T. 7: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin, s. 107–178.

³³ P. F. Strawson: *My Philosophy...*, s. 13; *Idem: Individuals...*, s. 21, 39–40.

³⁴ Ibidem, s. 25.

³⁵ Ibidem, s. 42.

³⁶ Ibidem, s. 23.

gramatycznym (jest nim fraza podmiotowa). Innymi słowy, mówiąc o partykularne językiem logiki, mówimy o zmiennej nazwowej, mówiąc o partykularne językiem gramatyki, mówimy o podmiocie (frazie podmiotowej).

Podsumowując: partykularne – to jednostkowy, czasoprzestrzenny, stosunkowo trwały obiekt referencji podmiotu zdania typu podmiotowo-orzecznikowego³⁷. Zdanie to dotyczy rzeczywistości obiektywnej. Partykularne przeciwstawiane jest pojęciu, którego (jak pisze Strawson) stanowi egzemplifikację (*instantiates*) i przez odniesienie do którego jest identyfikowane. Do myślenia o partykularne jesteśmy naturalnie predysponowani. Partykularne ma charakter wzorcowego podmiotu logicznego podstawowych przedmiotów (*object*) odniesienia³⁸. Partykularia są bytowo pierwotne w stosunku do pojęć. Partykularia są podstawowymi przypadkami tego, co rzeczywiście istnieje. W zdaniu partykularne może podpadać pod frazę podmiotową lub może być częścią frazy orzecznikowej.

Definicje te jednak budzą nasze wątpliwości:

1. Na czym miałyby polegać egzemplifikacja pojęcia dokonana przez partykularne? Czy można przyjąć, że Strawson rozumie ją jako odwrotność następującego sformułowania: partykularne podpada pod pojęcie? Ale jak sformułować to podpadanie?

2. Czy podana definicja partykularne jest adekwatna do przykładów partykularniów, wśród których są błyski i huki?³⁹

Strawson nie formułuje ani nie głosi żadnej teorii złożzeń bytowych, ale zbadania wymagają następujące hipotezy:

1. Partykularne jest całością, której elementami są: istota i istnienie.

2. Partykularne jest całością, której częściami są: substancja oraz przypadłości.

3. Partykularne jest całością, której częściami są: materia i forma.

Według Herbuta Strawson należy do tych, którzy podtrzymują Arystotelesowskie pojęcie substancji, bo „P. F. Strawson np. broni poglądu wyrażonego w *Kategoriach* Arystotelesa, że zwykle naturalne obiekty (nie artefakty) są ontologicznie nieredukowalne do innych oraz pierwotniejsze od obiektów pozostałych kategorii”⁴⁰.

Można snuć przypuszczenia, że Strawson na pytanie o naturę bytu odpowiedziałby: naturę tę określają najnowsze wyniki badań fizycznych.

³⁷ Zob. np. Idem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 68. (*Analiza i metafizyka...*, s. 85).

³⁸ Idem: *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics...*, s. 226. (*Indywidualia. Próba metafizyki deskryptywnej...*, s. 220).

³⁹ Według Szubki zarzut ten jest słuszny, jeżeli *particular* przetłumaczy się jako „konkret”, a nie jako „partykularne”. Naszym zdaniem podana wątpliwość jest aktualna w obu wypadkach.

⁴⁰ J. Herbut: *Substancja*. W: *Leksykon filozofii klasycznej*. Red. J. Herbut. Lublin 1997, s. 492.

Rzeczy mają własności:

1. „[...] fizyczne, przypisywane im w teoriach fizycznych, które służą do wyjaśnienia fizyczno-fizjologicznych mechanizmów percepcji.”⁴¹ Są to: położenie, rozciągłość i kształt; ale te są abstrakcyjne (ze względu na racje podane wyżej), wyróżnienie ich nie powołuje się w żaden sposób na jakości właściwe jakiegokolwiek pojedynczemu zmysłowi, za pomocą którego moglibyśmy ich doznawać⁴².

2. Jakości subiektywne; one naprawdę nie przysługują rzeczom przestrzennym; chociaż się je nazywa subiektywnymi, nie znaczy to, że mają subiektywny charakter, bo według Strawsona normą poprawności przypisywania jakości subiektywnych jest intersubiektywna zgoda⁴³.

Strawson uważa, że struktura tego, co jest, też opiera się na zależnościach przyczynowych, z tą różnicą, że nie ma mowy o przyczynie pierwszej. Według metafizyki Strawsona nie ma jednej zasady porządkującej całe *universum* tego, co jest. To, co jest, musi być badane przez umieszczenie odpowiadającego mu pojęcia w schemacie pojęć i wyciągnięcie stąd odpowiednich wniosków.

Byty ogólne

Chociaż pod względem identyfikowalności uniwersalia są uprzednie wobec partykulariów, to jednak Strawson nie uważa, by były one również uprzednie ontologicznie⁴⁴.

Dla Strawsona pojęcie jest „przedmiotem”⁴⁵ myśli, mającym swą podstawę w rzeczy poznawanej, ale istniejącym niezależnie od niej. Jako takie, pojęcie jest ogólne, niezmienne, abstrakcyjne⁴⁶; jest czymś, czemu przypisywanie lokalizacji czasoprzestrzennej byłoby absurdalne; jest zasadą gromadzenia albo/i róż-

⁴¹ P. F. Strawson: *Analysis and Metaphysics...*, s. 65. (*Analiza i metafizyka...*, s. 80–81).

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 67. (*Analiza i metafizyka...*, s. 83).

⁴⁴ T. Szubka: *Zależności identyfikacyjne a zależności ontologiczne...*, s. 331.

⁴⁵ W tym miejscu używamy terminu „przedmiot”, który z natury swej jest przeciwstawiany pojęciu. Czynimy tak z tego względu, że Strawson pojęcie nazwał przedmiotem, z zastrzeżeniem: „[...] jeżeli w ogóle jest to przedmiot”. Podają za T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 103.

⁴⁶ Lowe podaje trzy sposoby rozumienia terminu „abstrakcyjny”. W pierwszym rozumieniu „abstrakcyjny” odpowiada określeniu „przeciwstawiony konkretnemu”, a więc przeciwstawiony temu, co istnieje w czasie i przestrzeni; „abstrakcyjny” – to „nie istniejący w czasoprzestrzeni”. W drugim rozumieniu „abstrakcyjny” oznacza „w sposób myślny oddzielony od bytów konkretnych”; tym samym, to, co abstrakcyjne, istnieje tylko w sposób „związany” w naturze, a w sposób „oddzielony” w umyśle. W trzecim rozumieniu „abstrakcyjny” – to wyabstrahowany z pojęć. E. J. Lowe: *Metaphysics of Abstract Objects...*, s. 513–514. Znaczenie, jakie nadaje temu terminowi Krapiec, mieściłoby się w drugim z podanych znaczeń słowa „abstrakcyjny”. Problemem jest natomiast umieszczenie w tym podziale Strawsona. Z jednej strony, mówi on, że pojęcie istnieje na sposób abstrakcyjny, ale z drugiej strony, uniwersalia w naturze istnieją tylko w konkretach. Czyżby podany podział był niezasadny?

nicowania partykulariów, presuponuje istnienie swej egzemplifikacji (czyli partykularne), może być egzemplifikowane przez różne partykularia; jest uprzednie (jeżeli chodzi o identyfikowalność) względem partykulariów.

Strawson, badając pojęcia, nie odrywa ich od rzeczy, które są egzemplifikacjami pojęć. Uważa on, że badając schemat pojęć, możemy wyciągnąć wnioski dotyczące rzeczywistości pozapojęciowej. Tezę tę wypowiadamy na podstawie następujących racji:

1. Strawson uznaje, że „badanie fundamentalnych kategorii myśli ludzkiej, związków między tymi kategoriami i ich wzajemnych zależności” jest „badaniem relacji między różnymi typami bytów, które przyjmujemy w naszym schemacie pojęciowym”⁴⁷. O Strawsonie nie można powiedzieć, że jego metafizyka opiera się na myśli nie związanej bezpośrednio z bytem realnym. Dlatego – w jego opinii – „pytanie: »Jakie są nasze najogólniejsze pojęcia lub typy pojęciowe rzeczy«, i pytanie: »Jakie są najogólniejsze rodzaje rzeczy, o których sądzimy, że są lub istnieją?«, w istocie sprowadzają się do tego samego.”⁴⁸

2. Można przytoczyć różne fragmenty z dzieł Strawsona, w których *expressis verbis* pisze, że jego teoria filozoficzna traktuje o obiektywnym świecie, którego podstawowymi składnikami są – znajdujące się w czasoprzestrzeni – stosunkowo trwałe rzeczy⁴⁹.

3. Strawson nie widzi istotnej różnicy pomiędzy Moore’a koncepcją uniwersum rzeczy, jako przedmiotem filozofii, a schematem pojęć, jako przedmiotem filozofii⁵⁰.

4. Strawsona teoria presupozycji (sformułowana w *Introduction to the Logical Theory*)⁵¹ jest metodą ujawniania ukrytych założeń. Według Strawsona istotną własnością uniwersalnych pojęć jest to, że są one niepojmowalne (czyli zakładają, presuponują?) bez istnienia rzeczy, do których się odnoszą⁵².

5. Copleston – odpierając zarzut krytyków filozofii analitycznej, których zdaniem filozofia analityczna zajmuje się analizą pojęć oraz języka w oderwaniu od rzeczy – podkreśla, że w ramach filozofii analitycznej ukazuje się więc słowa, pojęcia i rzeczy. Podobną tezę wysuwają: Ayer, Austin⁵³.

⁴⁷ P. F. Strawson: *Metaphysics*. In: *The Concise Encyclopedia of Western Philosophy and Philosophers*. Ed. J. O. Urmson. London 1992, s. 207.

⁴⁸ P. F. Strawson: *Analysis and Metaphysics...*, s. 33. (*Analiza i metafizyka...*, s. 44).

⁴⁹ Idem: *Semantics, Logic and Ontology...*, s. 54–55. (*Semantyka, logika i ontologia...*, s. 68–69). Zob. także Idem: *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics...* (*Indywidualia. Próba metafizyki opisowej...*); Idem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 68. (*Analiza i metafizyka...*, s. 85).

⁵⁰ Idem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 36. (*Analiza i metafizyka...*, s. 44).

⁵¹ Idem: *Introduction to the Logical Theory*. London and New York 1985, s. 173–179.

⁵² Idem: *Analysis and Metaphysics...*, s. 33. (*Analiza i metafizyka...*, s. 44).

⁵³ F. Copleston: *Filozofia współczesna. Badania nad pozytywizmem logicznym i egzystencjalnym*. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1981; A. Ayer: *Problem poznania*. Przeł. E. Koenig-Chwedeńczuk. Warszawa 1985, s. 34; J. L. Austin: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1993, s. 244.

6. Szubka, w monografii dotyczącej metafizyki Strawsona, pisze: „[...] jeśli bada się fundamentalne kategorie myśli ludzkiej (»nasz schemat pojęciowy«) i wzajemne ich powiązania, to bada się zarazem różne typy bytów, gdyż... jest to schemat pojęciowy za pomocą którego myślimy o *świecie*.”⁵⁴

Sądźmy więc, że Strawson jest przekonany o izomorfizmie schematu pojęć i (struktury) świata realnego.

Analizując związek bytu jednostkowego i bytu ogólnego w badaniach Strawsona, widzimy zasadniczą różnicę pomiędzy takim ujęciem a Parmenidejską tezą o tożsamości bytu i myśli. Ponadto osobnego badania wymagałoby pokazanie różnicy między Strawsona ujęciem związku myśli i tego, o czym się myśli, a przedstawiciele empiryzmu brytyjskiego przejściem z danych świadomości do świata obiektywnego. Uważamy, że filozofia Strawsona (przynajmniej w tym punkcie) jest inna od filozofii w duchu kartezjańskim, w której z istnienia i treści świadomości wywodzi się istnienie innych przedmiotów zewnętrznych. W metafizyce Strawsona pojęcia nie są jedynie pustymi tworamiz mentalnymi, gdyż tworzy je rozum ludzki nastawiony na poznawanie istnienia bytów ze sfery realnej. Badając nasz schemat pojęciowy, filozof ten jednocześnie pyta: Skoro taki jest nasz schemat pojęciowy i takie typy pojęć są w nim podstawowe, to jaka musi mu odpowiadać podstawowa struktura rzeczywistości?

Podobnie do tego zagadnienia podchodzi Stępień. Uważa on, że schematy pojęciowe, które kształtują naszą percepcję, czynią ją „rozumiejącą”. Nie mogą zatem być uważane za pośredniki. Ponadto „intencja przedstawienia pojęciowego może być skierowana bądź na jego intencjonalny korelat (pojęcie jako wytwór), bądź na to, do czego można myślowo się odnosić, o czym można przy pomocy pojęcia myśleć: na poszczególne desygnaty pojęcia. Wówczas pojęcie – wytwór przestaje być tematem przedstawienia (ujęcia pojęciowego), staje się znakiem przezroczystym świadomości, trafiającej poprzez nie do przedmiotowych (indywidualnych) odpowiedników pojęcia.”⁵⁵

Powróćmy raz jeszcze do zagadnienia realizmu metafizycznego. Co do sporu o relację pomiędzy pojęciem a partykularne Strawson określa się jako realista i dodaje: „[...] w niektórych wersjach realizmu mogą być elementy platonizmu, ale u mnie ich nie ma. Jeżeli ja bronię platonizmu, to bronię zdemitologizowanego platonizmu.”⁵⁶ Jakiego rodzaju jest to realizm? Z jednej strony, są przesłanki, by ten realizm nazwać umiarkowanym (czyli Arystotelesowskim), z drugiej zaś, Strawson w swej rekonstrukcji poglądów Arystotelesa podaje w wątpliwość tezę o istnieniu w rzeczy powszechnika, czyli nie dostrzega roli Arystotelesowskiej formy, będącej korelatem materii⁵⁷.

⁵⁴ T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 75. Zob. także *ibidem*, s. 197, 198.

⁵⁵ A. B. Stępień: *Rodzaje bezpośredniego poznania*. „Roczniki Filozoficzne” 1971, z. 1, s. 117.

⁵⁶ P. F. Strawson: *Individuals...*, s. 43.

⁵⁷ *Idem*: *Universals...*, s. 8.

Szubka zdecydował się umieścić Strawsona wśród konceptualistów (którzy przyjmują, że podstawa do nadawania pojęć tkwi w rzeczywistości)⁵⁸. Sam jednak zauważa, że bardzo trudno jest zakwalifikować Strawsona do któregoś z tradycyjnych stanowisk dotyczących sporu o uniwersalia, ponieważ co do wielu klasycznych problemów tego sporu zajmuje on postawę agnostyczną.

Jeżeli Strawson nie tworzy żadnej teorii infrastruktury bytu, to co by było w rzeczy podstawą pojęcia? Czy realizm umiarkowany nie zostaje już wykluczony z chwilą formułowania w metafizyce pytania: Jakie partykularia są podstawowe? – a nie pytania: Dzięki czemu byt jest bytem?

Strawson pisze o strukturze, w której partykularia są uporządkowane. Struktura ta ma charakter czasoprzestrzenny. Ona nie istnieje niezależnie od doświadczenia (w sensie absolutnej przestrzeni i czasu). Mówić o przestrzeni i czasie – to mówić po prostu „o czasowych i przestrzennych relacjach między konkretnymi elementami i zdarzeniami”⁵⁹.

Tak jak rzeczywistość tworzy system czasoprzestrzenny, sieć powiązanych przestrzennie i czasowo przedmiotów, ich zmian, stosunków między nimi, ich wzajemnych oddziaływań⁶⁰, tak pojęcia tworzą pewien układ, który Strawson nazywa „schematem pojęć” (*scheme of concepts*), „strukturą naszego myślenia” (*structure of our thought*), a także „pojęciową strukturą” (*conceptual structure*)⁶¹. Za pomocą tego schematu pojęciowego myślimy o rzeczach konkretnych⁶².

Czy opisany schemat pojęciowy Strawsona jest wersją koncepcji Kanta czy koncepcji Arystotelesa? O tym, że Strawson po arystotelesowsku pojmuje schematy pojęciowe, świadczyły następujące przesłanki:

1) ontologicznie pojęcia nie są pierwotne w stosunku do bytów jednostkowych,

2) pojęcie presuponuje istnienie swej egzemplifikacji,

3) argumenty, jakie wysuwa Szubka, przemawiające za istotnym powiązaniem pojęcia z jego egzemplifikacją.

Trzeba sobie jednak postawić pytanie: Czy Strawsona koncepcja schematu pojęciowego nie jest wersją Kantowską? Kant mówi o schemacie pojęciowym typowym dla czystego rozumu i schemacie pojęciowym typowym dla czystego intelektu. (Ani w koncepcji Arystotelesa, ani w tekstach Krąpca takiego rozdziału nie ma. Krąpiec powie, że to rozdzielenie jest nieadekwatne do świata

⁵⁸ T. Szubka: *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona...*, s. 111.

⁵⁹ *Conversation...*, s. 122.

⁶⁰ P. F. Strawson: *Indywidualia. An Essay in Descriptive Metaphysics...*, s. 30, 32, 36, 62. (*Indywidualia. Próba metafizyki opisowej...*, s. 27, 29, 33, 59); *Idem: Analysis and Metaphysics...* s. 69. (*Analiza i metafizyka...*, s. 85).

⁶¹ *Idem: Analysis and Metaphysics...*, s. 46. (*Analiza i metafizyka...*, s. 58).

⁶² *Idem: Indywidualia. An Essay in Descriptive Metaphysics...*, s. 15, 17. (*Indywidualia. Próba metafizyki opisowej...*, s. 13, 15).

i do poznania). Schematy te są pierwotne w stosunku do rzeczy poznawanej. Nie znaczy to jednak, że podmiot poznający właśnie przez te schematy poznawcze konstryuuje rzecz. Podmiot jedynie konstryuuje nasze poznawanie tej rzeczy. Skrajną wersją tego stanowiska było rozumowanie Berkeleya, zgodnie z którym podmiot mocą swego *percipii* powoływał do istnienia *esse*, byt jednostkowy. W filozofii Kanta nie jest tak, że podmiot za pomocą schematów pojęciowych powołyuje byt jednostkowy do istnienia. Podmiot jedynie konstryuuje swe poznawanie tego bytu jednostkowego. Tym samym w rzeczy jako takiej nie ma żadnej podstawy tego schematu. Te schematy odnosimy do sądów doświadczenia lub mówimy o schematach pojęć czystego rozumu, będącymi podstawą formułowania sądów, przy czym sądy formułowane na gruncie czystego rozumu mają status praw (bo prawa są charakteryzowane kwantyfikatorem).

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że Strawson przestrzeń i czas pojmuje jako relacje zachodzące między przedmiotami, możemy wskazać na podobieństwo jego metafizyki do nurtu arystotelesowskiego. Z kolei, gdy weźmiemy się pod uwagę pytania, jakie względem filozofii on formułuje, metodę argumentacji transcendentalnej, to widać związki z myślą kantowską.

Po dokonaniu rekonstrukcji Strawsona koncepcji pojęcia stawiamy pytanie: Jaką rolę odgrywa sfera bytów ogólnych w poznawaniu bytów jednostkowych? Strawson stwierdza: rzeczy poznajemy z perspektywy naszego schematu pojęciowego, ten schemat zatem – jako to, co ogólne, a w nauce chodzi tylko o to, co ogólne, nie o to, co szczegółowe – czynimy przedmiotem metafizyki. Dodać należy, że z tymi tezami łączy się jeszcze jedna teza: Badając pojęcia, badamy rzeczy, bo pojęcia nie istnieją inaczej niż jako egzemplifikacje, czyli rzeczy.

Można by więc chyba pokusić się o sformułowanie, że Strawson bada rzeczy, ale w aspekcie tego, co w rzeczy (z rzeczy) ogólne. W takim znaczeniu interesuje go schemat pojęć. Jeszcze inaczej mówiąc: Jakże mielibyśmy zajmować się w metafizyce rzeczą jednostkową, która ze swej natury jest zawsze czymś konkretnym, skoro każdą naukę interesuje jedynie to, co ogólne i wspólne wielu rzeczom? Dlatego badamy pojęcia, które z natury swej są ogólne, a one istnieją o tyle, o ile istnieją rzeczy podpadające pod te pojęcia.

Zakończenie

Strawson uważa, że zadanie filozofii nie sprowadza się tylko do usuwania językowych nieporozumień metafizycznych, lecz polega na podejmowaniu tradycyjnych problemów metafizycznych. Strawsona wkład do metafizyki polega na tym, że:

- 1) określił warunki – kryteria bycia bytem jednostkowym,
- 2) uznał istnienie bytu jednostkowego za absolutny prewarunek bycia bytem jednostkowym,

3) pokazał związek bytu jednostkowego i bytu ogólnego.

Chociaż metafizyka Strawsona przyjmuje tezy realizmu metafizycznego i realizmu epistemologicznego, to jednak nie jest metafizyką w pełni realistyczną. Bada bowiem rzeczywistość nie w aspekcie jej realnego istnienia, ale w aspekcie jej utreściowienia.

Gabriela Besler

PETER FREDERIC STRAWSON'S METAPHYSICS

Summary

The present article shows the metaphysic of a philosopher whose influence greatly helped to overcome the non-metaphysical, and anti metaphysical attitude of the analytic philosophy. Strawson claims that the task of philosophy cannot be reduced to removing linguistic misunderstandings, but rather includes task of dealing, in a positive sense, with traditional metaphysical problems. Strawson's contribution to metaphysics consists in his having determined the conditions and criteria of being an individual entity, his combining of existence with individual being, and in his showing the links between individual and general beings. It should be added that, within the limits of his understanding of metaphysics, he accepts the claims of metaphysical and epistemological realism.

Gabriela Besler

METAPHYSIK VON PETER FREDERIC STRAWSON

Zusammenfassung

Der Artikel stellt die Metaphysik des Philosophen dar, der die Überwindung der ametaphysischen und metaphysikfeindlichen analytischen Philosophie wesentlich beeinflusst hat. Strawson ist der Meinung, dass die Aufgabe der Philosophie nicht nur auf Beseitigung der sprachlichen Mißverständnisse zurückzuführen ist, sondern beruht im positiven Sinne auf Lösung der traditionellen metaphysischen Probleme. Strawson's Beitrag zur Metaphysik besteht darin, dass er: die Bedingungen-Kriterien der Existenz eines Individuums bestimmt, das Dasein mit der individuellen Existenz verbindet, und die Relationen zwischen den individuellen und allgemeinen Existenzen gezeigt hat. In dem Sinne nimmt Metaphysik die Thesen des metaphysischen und epistemologischen Realismus an.